

№ 90

BUDUJMY
OJCZYZNĘ
zgodą i pracą!

KALENDARZYK

26 N Ludgera
27 P Jana Damaz.
28 W Jana Kapistr.
29 S Eustachego
30 C Aniell Wd.
21 P † Balbiny P.
1 S Teodory M.

Cena prenumeraty:

w Łodzi

Kwartalnie Mk. 990.
Miesięcznie „ 350.
za roznośnienie
50 mk. miesięcznie
z przes. poczt.
Kwartalnie mk. 1.00
Miesięcznie „ 400
poza Łodzią egz. 22

w Ameryce

dolara miesięcznie

Konto Pocztow. Kasy
Oszczędności 69.594.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

REDAKCJA

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41
TELEFON 28.

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Sobota, 1 kwietnia 1922 roku

Ogłoszenia przyjmuje administracja do godz. 6mej; po 6ej dolicza się 50%
Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada.

Odświeżenie tablicy pamiątkowej dla Wilna

W celu uczczenia wielkiej dla narodu i radosnej chwili ostatniego połączenia ziemi Wileńskiej z Rzeczypospolitą Polską, staraniem mieszkańców Łodzi i poparciem biskupa Tymienieckiego w katedrze łódzkiej, została wmurowana tablica pamiątkowa, której odświeżenie i poświęcenie nastąpi w niedzielę 2 kwietnia o godzinie 10 rano.

Na uroczystość tą zaprasza przedstawiciele

władz państwowych, wojskowych i municypalnych, cechów związków stowarzyszeń, jak również pragnących wziąć udział w tym obchodzie Komitet z księdzem biskupem Tymienieckim na czele—Chadzyński, Drozdowski. Koło polek z pp. Łuszczewską i Macińską oraz W. Czajewski. Jest to pierwsza pamiątka ostatniego połączenia ziemi Wileńskiej z Rzeczypospolitą polską (2)

prawo wglądać nawet w długie ministerjalne i innych urzędów państwowych.

Komisja wojskowa przedstawiła projekt służby wojskowej w Polsce.

Do służby będzie powołana młodzież w wieku lat 21, która obowiązana jest służyć dwa lata w szeregach, następnie przejść do rezerwy, w których służba przeciągnie się do 40 roku życia, a w pospolitem ruszeniu do 50 lat życia.

Czas służby marynarzy określi osobna ustawa.

Minister Skirmunt w Paryżu

PARYŻ, 31 marca. — Wczoraj o godz. 11-ej przed południem przybył p. minister Skirmunt do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, gdzie odbył dłuższą konferencję z dyrektorem Departamentu politycznego p. Peretti de La Rocca oraz z kierownikami innych departamentów. Z Ministerstwa Spraw Zagranicznych udał się p. Skirmunt na śniadanie do ks. Radziwiłła, po czym odwiedził marszałka Focha, z którym przez godzinę konferował. Następnie konferował z posłem czesko-słowackim w Paryżu i ambasadorem Japonii. Wieczorem wziął udział w obiedzie wydanym na jego cześć przez radcę legacyjnego p. Wielowieyskiego. Obiad ten był świetnym przyjęciem, w którym wzięły udział najwęższe osobistości paryskiego świata politycznego i dyplomatycznego. (3)

uchliwy minister,

Min. Spr. Zagr. Skirmunt odbył w czwartek w Paryżu dłuższe konferencje z marszałkiem Fochem oraz szefem departamentu politycznego Min. Spr. Zagr. p. Paretem.

Wczoraj spotkał się p. Skirmunt z p. Lasseyre ministrem francuskim finansów, oraz ministrem wojny p. Mognot.

W programie naszego ministra są jeszcze

dalsze konferencje, o odbyciu siatkowych doniesieniy.

W wywiadzie z przedstawicielem agencji Rentera, min. Skirmunt oświadczył, iż polityka Polski jest na wskroś pokojowa.

Skirmunt i Odbudowa.

Oświadczenie p. ministra Skirmunta, złożone wobec przedstawicieli prasy paryskiej, wywołały jaknajlepsze wrażenie.

Omawiana jest szczególnie spokojna pewność, która cechowała oświadczenia p. Ministra w sprawie Rosji. P. Skirmunt oświadczył, że układ Polski z Państwami Bałtyckimi nie ma zupełnie charakteru agresywnego. Jest on skierowany jedynie przeciwko niesprowokowanemu atakowi ze strony Rosji. Polska uczyniła wszystko, ażeby utrzymać z Rosją dobre stosunki sąsiedzkie. Rosja jednak pozostanie zawsze krajem niespodzianek.

Co do gospodarczej odbudowy Rosji podkreślił p. Skirmunt pragnienie Polski współdziałania przy tem dziale ze wszystkich sił, a dalej oświadczył, że jeśli ta odbudowa ma być zupełna, to należy zaapelować do wszystkich czynników, które mogą się do niej przyczynić. (5)

Sejm

Wczorajsze posiedzenie Sejmu Warszawskiego miało kilka ustaw do zatwierdzenia.

Pierwsza weszła ustawa podatkowa od spadków. Rząd proponował aby podatek wprowadzić od 500000 marek. Ludowcy oponowali, stawiając żądanie podatku od miliona marek. Zdawało się, że ustawa zostanie obalona, tymczasem socjaliści i prawica podtrzymali wniosek rządowy, będziemy więc mieli podatek spadkowy od 500000 marek.

Następnie wszczęto sprawę wypuszczenia nowej emisji biletów państwowych na sumę 20 miliardów marek. Za wnioskiem rządowym głosowało 97 posłów, przeciwko 77.

P. Głabiński oświadczył, że jego stronnictwo

głosowało dla tego, że musi powstrzymać rząd.

Podatek od dochodu osobistego natrafił na tak silny opór, że wniosek rządowy odesłano do komisji, aby stamtąd już więcej światła dziennego nie oglądał.

komisja sejmowa

Komisja skarbowo — budżetowa wypracowała projekt kontroli nad długami Rzeczypospolitej Polskiej. Komitet czuwający nad temi długami będzie się składał z 7 członków, z których 4 zostanie powołanych z Sejmu, 2 z senatu, a siódmy wybrany przez powyższych na przewodniczącego.

Do kontroli tego komitetu będą należały wszystkie długi państwa. Komitet ten ma też

O RÓWNOWAGĘ W EUROPIE.

BERLIN, 31. 3. (wł) Koalicja odnosi się przychylnie do projektu niemieckiego pożyczki zagranicznej.

Sprawę polecono zbadaniu osobnej komisji, której przewodniczącym będzie premier belgijski Delanoix i wejdą przedstawiciele Anglii, Ameryki, Francji i Holandji.—

BERLIN, 31. 3. (wł) Międzysojusznicza komisja odszkodowań składa się z delegatów 4 państw, mianowicie Anglii, Francji, Belgii i Japonii, — którzy decydują wszelkie kwestje. Inne narodowości, jako to: Ameryka, Polska, Grecja, Rumunja i t.d. mają tam swoich przedstawicieli, ale bez prawą głosu.

Otóż skutkiem działalności przedstawiciela Ameryki, p. Boydena, ujawnił się prąd tych przedstawicieli, aby i inne państwa też otrzymały niewielkie odszkodowania, oraz omówiono sposoby dopięcia celu.—

ROZUMNA ODPOWIEZ.

Rząd niemiecki zaproponował Polsce, aby równocześnie ze sprawami śląskimi można było pertraktować o układ ekonomiczny — handlowo — przemysłowy z przedstawicielem rządu polskiego, p. Olszewskim, jeszcze przed uregulowaniem spraw górnośląskich.

Projekt ten składa się z 18 punktów.

Rząd polski wysłał do Rady Ambasadorów z tym projektem p. Augusta Poplawskiego, a równocześnie Niemcom odpowiedział, że układy te nie rozpoczną się wcześniej, zanim sprawy podziału Śląska nie zostaną załatwione.

KONIEC SPRAWY GÓRNOŚLĄSKIEJ

Pos. Stanisław Grabski zwołuje komisję spraw zagranicznych. Zebranie się komisji łączy się ściśle z zakończeniem sprawy górnośląskiej.

OBCA MŁODZIEŻ SKOLNA U NAS.

Dnia 2 kwietnia przybywa do Warszawy 23 akademików Jugosłowiańskich, z Pragi Czeskiej. Przyjmować ich będzie młodzież wyższych szkół handlowych.

Dnia 7 kwietnia przybywa 20 akademików z Brukselli. podejmować ich będzie młodzież akademicka wydziału prawnego.

O byt prawa.

Bogaty sklep. Przy kasie jakaś pani w karkołach.

Właściciel uprzejmie uśmiechnięty kłamał karakułom.

— Rachuneczek bez mareczek stempowych, dlatego odbieram, proszę szanownej pani, firmę... Licho nie śpi, łaskawa paniusieczku, licho nie śpi...

U rządcy domu, lokator płacący 800 mareczek komornego rocznie:

— I kochany panie niech pan poda w tej liście że płacę 400 marek, bo przecież na daninę wlepią mi i tak podwójnie... Niech pan nie zapomni, mój dobry panie...

W wagonie na granicy. Przedział II-giej klasy zajęty przez „inteligentną” publiczność.

— Zaraz Zbąszyn, komora polska, muszę schować to i owo, tłumaczy się dama i z grubym zawiniątkiem wynosi się do wcale nie poetycznego miejsca.

Na ten sygnał literalnie wszyscy wyciągają z kuferek mniejsze i większe przedmioty, starannie ukrywając, pod różnymi częściami ciała...

— Bo to panie „sicher jest sicher” konkluduje starszy pan...

— Powiadam panu, jak mnie to zmęczyło do udawanie w P. K. U. Musiałem ciągle kłamać, krztusić się i tak do diabła nic nie pomogło. Temu dektorowi jak gdzie go spotkam to mu rozwałę pysk — mówi sympatyczny wysoki młodzian, któremu nie udało się ująć losu obrońcy Ojczyzny.

I tak wszędzie, gdzie się obrócisz, gdzie spojrzysz prawo istnieje u nas po to aby go obchodzić.

Naród, ciągle ma gorzkie uwagi pod adresem rządu, który nie dorósł swego zadania ale też i naród nie dorósł lepszemu rządowi, i belki w swoim oku nie widzi i widzieć nie chce.

Niewątpliwie rząd ma wielu nieodpowiednich urzędników, rząd nieraz błędzi, rząd wydał szeregi praw, które rumieńcem okryją twarz przyszłych pokoleń, ale naród ma prawo i drogę niesumiennych urzędników usuwać, złe prawa pletnować i przeciwko nim należy a nawet przez swoich posłów, znieść zupełnie.

Ale nie wolno mu nieuznawać zasady państwowości, nie wolno omijać prawa, oszukiwać rządu i siebie samych dla tego jedynie, że nas tak nauczyli okupanci.

Nieśmiertelne zdanie Duclauxa, który powiedział, iż „prawa i rozporządzenia, nie wystarczają tam, gdzie obyczaje nie dojrzały” znajduje niezwykle jaskrawe oświetlenie u nas, jako okropna pozostałość naszej stuletniej z górą roli parjasów, z której jeszcze do dziś dnia otrząsać się nie potrafiliśmy.

I nie mamy co ukrywać tej bolesnej rany, tej nieuleczalnej choroby pozostawionej nam w spadku po rosyjskiej zgniliznie, ale musimy wszelkimi siłami walczyć u nas o prawo obywatelskości dla... prawa (3)

Skarb francuski w czasie wojny, gwałtownie potrzebował pieniędzy. Wprowadził akcyzę na zapalaki i świadectwa opłaty na benzynowe zapalniczki. W jednym z pierwszorzędnych rekonstrukcji w Paryżu na Que d'Orsay do pana

zapalającego papierosa zbliżył się inny od sąsiedniego stolika z prośbą, aby pokazał świadectwo opłaty rządowej, a gdy się okazało, iż go nie posiada, pobito go i wyrzucono z restauracji...

W Berlinie, podczas wojny, kiedy wydano drakońskie rozporządzenie oddawania ubrań, sąsiedzi wskazywali tych, co nie dopełnili tego obowiązku względem państwa, jednakże nie przeszkadzało, iż prowadzili w Reichstagu i prasie zaciekle kampanję przeciwko tak drakoń

Wiceminister Seyda o G. Śląsku.

Przedstawiciel „Kurjera Poznańskiego” odwiedził p. wiceministra Dr. Zygmunta Seydę i otrzymał od niego następujące informacje co do stanu rokowań górnośląskich.

Zapewne Panu przedewszystkiem chodzi o stan rokowań genewskich. Pod tym względem zastrzec się muszę, iż z Genewy wróciłem przed 10 dniami i nie mam źródłowych szczegółowych wiadomości co do dalszego rozwoju pertraktacji. Wyjechałem w dniu, w którym zgodnie z życzeniem prezydenta Calondera złożyliśmy w sprawach spornych tezy nasze wraz z memoriałami je uzasadniającymi. Bezpośrednio przed moim wyjazdem uzgodnionych zostało jeszcze kilka spraw należących do zakresu działalności komisji polskiej. Z zakresu tej komisji pozostały sporne sprawa likwidacji i sprawa interpretacji art. 256 traktatu wersalskiego.

W sprawie likwidacji złożyła delegacja nasza w odpowiedzi na memoriał holenderskiego profesora Struykena dwa obszernie pisma zaopatrzone w źródłowy memoriał co do historii powstania przepisów art. 297 i 91 traktatu o prawie likwidacji i zbijające fantastyczne wywody Struykena, których pochodzenia nie trudno było się domyśleć. Pozytywną naszą w tej sprawie uważam za bardzo silną. Co do art. 256 traktatu wersalskiego domaga się delegacja niemiecka stwierdzenia, iż co do rozmiarów niemieckiego mienia państwowego, które przejdzie na własność państwa polskiego, miarodajnym ma być stan faktyczny w chwili suwerenności Górnego Śląska.

Delegacja nasza uznaje, że sprawą tą wogóle nie należy do zakresu spraw objętych decyzją Rady Ambasadorów — pogląd ten zresztą delegacja niemiecka początkowo sama podzielała. Nie przypuszczam, czy prezydent Calonder zdecydował się wydać arbitraż w tej sprawie wkraczając w kompetencje rządów innych państw sprzymierzonych, które ze względu na obowiązek Polski zarządzenia niemieckiego mienia państwowego Komisji odszkodowań w sprawie tej są zainteresowane.

W sprawie samej stanowisko polskie opiera się na ścisłych zobowiązaniach rządu niemieckiego przyjętych w umowie o rozejmie, z których wynika, że dokonywanie jakichkolwiek zmian w stanie posiadania po podpisaniu warunków rozejmu jest nieważne w stosunku do państw sprzymierzonych. Rozchodzi się przedewszystkiem o wielkie Zakłady przemysłowe „Stickstoffwerke” w Chorzowie — obiekt dziś miliardowej wartości, które rząd niemiecki sprzedał prywatnemu konsorcjum 24 grudnia 1919 r. a więc na 2 tygodnie przed uprawomocnieniem się traktatu wersalskiego.

Poza powyższymi sprawami panowała w chwili mego wyjazdu jeszcze wielka rozbieżność zapatrywań w sprawie ochrony mniejszości narodowościowych oraz co do niektórych punktów kompetencji instancji międzynarodowych dla Górnego Śląska.

Przypuszczam, że w międzyczasie nastąpiło częściowe wyrównanie różnic w poglądach.

W którym terminie zdaniem Pana ministra będzie możliwym objęcie Górnego

śląskiemu prawu i dopięli w końcu celu.

Wszyscy, którzy chociaż cokolwiek chcą się przyczynić do wielkości naszej ojczyzny, do tego, abyśmy nie byli wiecznie kopciuszkami narodów, niech pamiętają, by strzec prawo i opornych zmuszać do poszanowania ostatecznych sposobami, które Fryderyk Wielki zrobił wielkim swój naród.

Zdecydowana wola nawet nielicznych jednostek, potrafi utrzymać na wodzy tych, którzy sądzą, iż prawo kończy się tam, gdzie zaczyna się więzienie.

(8)

A S.

Śląska przez Polskę.

Proszę Pana Redaktora, ostatnie wiadomości brzmią optymistycznie — obawiam się atoli, że nie są zupełnie ścisłe. Mimo wielkiej energii pana Posła, Olszowskiego i bardzo wyteżonej pracy wszystkich członków delegacji trudności techniczne, które trzeba będzie pokonać jeszcze po ew. uzgodnieniu reszty spornych punktów lub wydaniu arbitrażu przez prezydenta Calondera, są tak znaczne, że trudno mi uwierzyć w to, by ratyfikacja konwencji przez oba sejmy była możliwa przed Wielkanocą. Tłumaczenie z języka niemieckiego na język francuski konwencji składającej się prócz szeregu obszernych załączników z około 600 artykułów postępuje z natury rzeczy powoli, gdyż dla jednolitości używanych wyrażeń całego tłumaczenia dokonuje się w składzie tych samych osób a rozmaite pojęcia prawne zachodzące w ustawodawstwie niemieckim nie są znane ani w ustawodawstwie ani w języku francuskim — trzeba je więc akreślać. Pozatem musi delegacja polska całe to dzieło przetłumaczyć z języka niemieckiego, w którym prowadzono rozprawy w komisjach jeszcze na język polski, by go mógł przedłożyć Sejmowi przyjęcie w R. Min., w komisji spr. zagr. i w plenum Sejmu zajmie także jeszcze szereg dni. Cieszyłbym się, gdybym się omylił lecz przypuszczam, że ratyfikacja nie nastąpi wcześniej jak w drugiej połowie kwietnia, a objęcie około połowy maja.

Jak daleko posunęły się pertraktacje w sprawie samego objęcia Górnego Śląska i w sprawach stojących w związku z objęciem, które Pan Minister prowadzi obecnie jako pełnomocnik Rządu?

Rozróżnić należy pertraktacje z komisją Międzysojuszniczą i pertraktacje z rządem niemieckim.

Władze zwierzchnią i administracją państwową odbierzemy bezpośrednio od komisji międzysojuszniczej. Rzecznicy przeze mnie dla każdego działu administracji państwowej powołani opracowali tezy zawierające nasze życzenia w tej dziedzinie i nie wątpię, że komisja z wielką życzliwością je rozpatrzy i starać się będzie je uwzględnić.

Z przedstawicielami rządu niemieckiego prowadzę pertraktacje w następujących sprawach:

1. co do oddania niemieckiego mienia państwowego a w szczególności kopalń fiskalnych;
2. co do uregulowania wydania aktów i archiw;
3. co do przejścia wymiaru sprawiedliwości;
4. co do uregulowania stosunków w kopalniach przeciętych linją graniczną.

Są to sprawy, co do których konwencje wejść muszą w życie równocześnie z konwencją geneńską. Inaczej normalne życie gospodarcze narażone by było na szwank. Sądzę, że do połowy kwietnia będzie mogło nastąpić podpisanie wszystkich konwencji. Umowa o przejściu wymiaru sprawiedliwości jest już zupełnie uzgodniona.

Poza powyższymi sprawami rozpocząłem enuncjacje co do całego szeregu spraw stojących w związku z objęciem przyznanego nam terytorjum, jak w sprawie rozliczenia się co do rent i emerytur, co do podatków, co

do mienia osób prawno-publicznych, których teren przecięty został linią graniczną, jak prowinca, powiaty, landszafta, rozmaite prowincjonalne ubezpieczenia i t.d. W sprawach tych są atoli pertraktacje dopiero świeżo nawiązane—najpierw uporać się muszę z powyższymi pilniejszymi sprawami—zwłaszcza, że będące na ukończeniu pracę nad zorganizowaniem sądownictwa na Górnym Śląsku także jeszcze czas mój częściowo absorbują. Nie zapoznając jednak znaczenia i konieczności szybkiego przeprowadzenia powyższych rozliczeń, także te sprawy uregulować możliwie wcześniej będę uważał za swój obowiązek.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE

W Rydze.

Wczoraj przybyła tu delegacja estońska. Dziś o g. 10-ej rano wznowiono obrady konferencji ryskiej. Posiedzenie przed południem wypełniła dyskusja nad koniecznością ekonomicznego odrodzenia Europy Wschodniej, przy czym delegaci rosyjscy wypowiadali swe obawy akcentując, że kapitał zachodni będzie dążył do ograniczenia suwerenności państwowej Rosji oraz do jej wyzyskania ekonomicznego. Delegaci innych państw wskazywali na przeszkody istniejące w wewnętrznym ustroju Rosji i niedozwalające jeszcze obecnie pracować skutecznie nad odbudową życia ekonomicznego, a więc: skoncentrowania handlu zagranicznego w ręku państwa, brak gwarancji dla handlu i zły stan środków komunikacji. (8)

Przystąpienie Polski do konwencji o nocnej pracy kobiet.

(wp.) „Dziennik Ustaw” z 24 marca b. r. zamieszcza oświadczenie rządu o przystąpieniu Polski z dniem 14 stycznia 1921 r. do konwencji międzynarodowej o zakazie pracy nocnej kobiet w przemyśle, podpisanej w Bernie 26 września 1906 r. Zakaz powyższy dotyczy wszystkich kobiet, bez różnicy wieku, w zastosowaniu do wszelkich zakładów przemysłowych, zatrudniających więcej, niż 10 robotników i robotnic. Pewne, a nie tylko czasowe uchylenia zakazu przewidziane są w wypadkach nadzwyczajnych, określonych artykułami konwencji. (5)

Odwwołanie kapłana Peile.

(wp.) Kontroler Koalicyjny w Hucie Królewskiej kapłan angielski Peil został odwołany ze swego stanowiska. Zarządzenie to stoi w związku z zajęciami w drukarni „Urzędownika Śląskiego” o których niedawno pisał smy. (2)

Zagmatwana historia

(wp.) W czwartek odbyło się zebranie komisji dla insygnii królewskich. Ustalono, że pogłoski krakowskie nie mają „dostatecznej” podstawy, a w celu dokładnego wyjaśnienia sprawy postanowiono wysłać do Włodzimierza wołyńskiego specjalną komisję w skład której wchodzi posłowie Skarbek, Bojko i Pączek.

Znów setka urzędników ubędzie

Komisja oszczędnościowa, wyłoniona przez ministerjum skarbu, badając istniejące przy ministerjach różne urzędy, natrafiła na istniejący przy ministerjum spraw wewnętrznych urząd cenzury listów zagranicznych.

Urząd ten zatrudniający kilkadziesiąt osób jako zupełnie zbędnych zakwalifikowano do natychmiastowej likwidacji.

Wszelką garderobę

towary i bieliznę najtaniej w mieście
sprzedaje firma

SZMECHEL i ROZNER

Łódź, Piotrkowska 100 i filja 160.

OKOŁO 150 KLACZY

HODOWLANYCH

Warszawski Urząd Wojewódzki

sprzedawać będzie w drodze przetargu publicznego rolnikom bez różnicy miejsca zamieszkania w dniach 3, 4 i 5-go kwietnia od godziny 10-ej rano w Warszawie przy ulicy Litewskiej № 3 (Nowy Tattersall. 958d)

Votum zaufania dla Wirtha

Berlin, 31 marca.

Donieśliśmy, że Wirth postawił tak kwestję — iż jeżeli nie otrzyma votum zaufania, to nie pojedzie do Genui.

Posiedzenie parlamentu odyło się wczoraj. Partja Ludowa bawarska z posłem Leicht'em na czele złożyła to votum zaufania, ale zato komunista Fröhlich nawymyślał kanclerzowi, że przy tej polityce nastąpi okucie w kajdany. Wykazał więc p. komunista, że on tylko dla interesu jakiegoś jest komunista, bo w zasadzie najbardziej chodzi mu o Niemcy. Polski komunista, lub polski socjalista nie obstawalby tak ostro za krajem, wszak on jest reprezentantem międzynarodówki więc co go może obchodzić kraj? Partja narodowa również jak donieśliśmy odmówiła poparcia.

Centrum postawiło wniosek wzywający

Parlament niesłychanym i bezwzględny w maganiom Komisji dla Odszkodowań i do oświadczenia, że Reichstag zgodzą się na oświadczenie rządowe w sprawie noty Komisji Odszkodowań. Do wniosku tego wniosła Niemiecka Partja Ludowa poprawkę, domagając się skreślenia jego drugiej części.

Następnie poszczególne frakcje parlamentarne stosownie do swego zabarwienia politycznego wypowiedziały się z wielkim ożywieniem za lub przeciw przedłożonym wnioskom. W głosowaniu odrzucono wniosek o wyrażenie rządowi nieufności 312 przeciw 60 głosom. Natomiast przyjęto wniosek Centrum o udzielenie rządowi votum zaufania większością 248 głosów przeciw 81 przy 43 powstrzymujących się od głosowania.

W ten sposób gabinet Wirtha raz jeszcze przezwyciężył przesilenie

Prace nad uzyskaniem drugiego portu

(wp.) Dzisiaj zostały zakończone pomyślenia rokowania z komisją kłajpedzką i Polską. Największe trudności wylonily się przy punkcie, który zezwala poddanym polskim na kupno ziemi w okręgu kłajpedzkim. Jednak i tę trudność szczęśliwie ominięto i dzisiaj delegacja Kłajpedy złożyła pożegnalną wizytę premierowi Ponikowskiemu. Podpisanie umowy nastąpi w dniach najbliższych przez pełnomocnika polskiego w Kłajpedzie, dr. Szarotę i przez wysokiego komisarza Kłajpedy, gen. francuskiego Petisnee.

Następnie, w myśl traktatu wersalskiego, rozpoczęte będą rokowania z Prusami Wschodnimi i Litwą, aby uzyskać lądowe połączenie Kłajpeda.

Pewno nie odmówią

(wp.) Rząd polski prosił oficjalnie ministra spr. zagr. Litwy, Jurgutisa, aby wyznaczył pełnomocników celem zawarcia tymczasowej konwencji pocztowo telegraficznej. O ile się zdaje rząd litewski nie odmówi.

Wyjazd posła

P. Pryfer, poseł szwajcarski, wyjechał do ojczyzny w sprawach związanych z podpisaniem traktatu handlowego, polsko — szwajcarskiego.

Ochrona granic

(wp.) Rząd postanowił urządzić na granicach Polski specjalne komisje lotne, rewidujące granice Polski i kontrolujące kordony graniczne.

Celem tych komisji będzie chwytanie nieuczciwych funkcjonariuszy, którzy ułatwiają przemytnictwo i przechodzenie różnym osobom kordonów granicznych.

Komisje te składać się będą z urzędników Ministerjum Handlu i Przemysłu, Min. Sprawiedliwości oraz Spraw Wewnętrznych.

Fluch der bösen Tat

(wp.) Z Cieszyna donoszą, że w dniu 26 b. m. wybuchł na Śląsku Cieszyńskim strajk robotników rolnych na znak protestu przeciwko reformie rolnej. Robotnicy rolni domagają się jej cofnięcia i zapowiadają walkę aż do ostateczności.

O ochronie lokatorów

(wp.) Na wczorajszym posiedzeniu Komisji Prawniczej obradowano nad ochroną lokatorów.

Ustalono ostatecznie dopuszczalność umów dobrowolnych, zaś wszystkie propozycje wyjątki do tego postanowienia odrzucono.

W razie, jeżeli nie dojdzie do zawarcia dobrowolnej umowy, obowiązwać będą stawki przewidziane w ochronie lokatorów.

Pos. Bigoński (Ch. D.) zaproponował, aby obecnie nie ustalać nowych mnożników, pozostawić jakie są do 1 lipca, a od tego czasu ustalanie wysokości komornego przekazać miejskim komisjom mieszkaniowym.

Dyskusji nie ukończono.

Krok naprzód.

(wp.) Komisja Konstytucyjna przyjęła w pierwszym czytaniu 11-cie artykułów ustawy o Najwyższym Trybunale Administracyjnym.

Nowe niemieckie stronnictwo.

(wp.) Rezultatowi zjazdu łódzkiego można zawdzięczać, że Niemcy polscy utworzyli blok i założyli jedno ogólne niemieckie stronnictwo socjalno demokratyczne, które obejmuje Niemców zamieszkałych na terytorjum Rzeczypospolitej.

Tak się organizują polacy mówiący po niemiecku.

Prasa polska w Genui,

(wp.) Na wniosek przewodniczącego delegacji genuńskiej udzielono odpowiedniego kredytu na wydelegowanie pięciu dziennikarzy, powołano zaś do tego grona pp. Posnera (Robotnik), Rosnera (Kur. Polski), Ehrenberga (Kur. Poranny), Beaupre (Czas) i B. Koskowskiego (Kur. Warszawski). Delegacja prasowa wyjeżdża na koszt skarbu.

„Gazeta Warszawska” deleguje do Genui korespondenta swego, paryskiego, p. Kazimierza Smogorzewskiego, oczywiście na koszt redakcji.

Rola Polak w bloku środkowo-wschodnim

Zanotowali już przesunięcie się środka ciężkości z Pragi do Warszawy bardzo czuli na tym punkcie obserwatorzy-Niemcy. Praski korespondent „Berl. Tageblatt” dr. Fuchs tak tę zmianę sytuacji charakteryzuje:

Punkt ciężkości małej ententy, zwiększonej Polską zaczyna się wyraźnie przesuwac ku wschodowi i rychło przyjsc może dzień, w którym Praga z prowadzącej zmianę się wprowadzona z Warszawy. Częściej niż kiedykolwiek słyszy się tu zdanie, że Polska jest wielkim mocarstwem. (5)

Z DNIA

Jedną z główniejszych bolączek naszego życia państwowego jest dziwna niechęć władz do prawdy. Znajomość prawa w administracji państwowej jest tam uważana za przesadę. To też nie mieliśmy jeszcze na stanowisku min. spraw wewnętrznych prawnik, naczelnikiem policji w państwie był... geometra, nie mówiąc już o niższych funkcjonariuszach. Powód jest to często wprost zdumiewające kolizje.

O charakterystycznym pod tym względem fakcie donoszą pisma warszawskie. Urząd mieszkaniowy zarządził rekwizycję mieszkań dla pewnego urzędnika. Urzędnik ten jednak został wyrzucony z zarekwirowanego mieszkania na mocy wyroku sądowego.

Wyrok ten zapadł pomimo przedłożenia zaświadczenia ministerjum spraw wewnętrznych, że usunięcie urzędnika z zajmowanego przezeń i pokoju nastąpić może dopiero po przydzieleniu mu innego odpowiedniego pomieszczenia.

Najcharakterystyczniejszymi były jednak motywy wyroku, w których sędzia stwierdził, że oba zarządze dla ministarjum spraw wewnętrznych jako sprzeczne z obowiązującymi ustawami są niedopuszczalnymi w żadnym państwie i umacniają się elementarnym brakiem znajomości przepisów ustawowych.

Nie potrzeba chyba dodawać, jaką kompromitacją jest ten wyrok dla ministerjum spraw wewnętrznych i dla całego systemu, opartego jakby świadomie i celowo na bojkocie prawa i prawników w administracji państwowej.

KRONIKA

— Patryjotyzm Łodzi.

Dzisiaj nasze miasto będzie świadkiem niezwykle uroczystości gremjalnego płacenia daniny, przez „Związek fabrykantów przemysłu włókienniczego“

Po uroczystej mszy u św. Stanisława Kostki, o g. 12 w południe wyruszy pochód z chorągwią związkową, ulicami Piotrkowska, Andrzeja, Al. Kościuszki do Polskiej kasy krajowej. Pochód zamykać będzie kilka samochodów, gdzie inkasenci fabryk będą mieli przeznaczony na daninę sumy. Przed gmachem kasy, o godz. punkt pierwszej po odegraniu hymnów narodowych przez orkiestrę fabr. Szajblera i odśpiewaniu „Roty“ przez związkowców nastąpi uroczystość gremjalnego wpłacania według alfabetu.

— Z Towarzystwa Kredytowego.

(p) Onegdaj przy wypełnionej sali t—wa kredytowego odbyło się ogólne zebranie członków towarzystwa. Zebraniu przewodniczył dr. Leon Grohman.

Na wniosek komitetu nadzorczego o przyjęciu sprawozdania dyrekcyj, bilansu i budżetu na pierwsze półrocze 1921—22 roku wywiązała się przeszło dwugodzinna ożywiona dyskusja.

Na ogólną liczbę 300 osób, za przyjęciem głosowało 79, przeciw przyjęciu budżetu 56, pozostali zaś z p. Helmanem na czele wstrzymali się od głosowania.

Następnie ogólne zebranie przyjęło wniosek dyrekcyj co do zmiany § 28 i 29 ustawy towarzystwa.

Następnie wybrano na dyrektorów pp. Leona Lubotynowicza ponownie i Władysława Lewickiego. Na zastępcę dyrektora: Zygmunta Jezierskiego (ponownie). Na członków komitetu nadzorczego pp. Fridricha, Maurycyego Majerowicza (ponownie) i Maksymiliana Lenwica.

— O subwencje Magistratu.

(p) Oddział łączności przy D. O. K. IV, zwrócił się do magistratu, w związku z projektowaniem oznaczeniem czasu zapomocą wystrzału armatniego o 12—tej godz. w południe o wyasygnowaniu pewnej sumy na kupno prochu bezdymnego.

— Nowa taryfa tramwajowa?

(p) Na wtorkowym posiedzeniu Rady Miejskiej zostanie prawdopodobnie ustalona podwyżka taryfy za przejazd tramwajem

mi miejskimi w związku z zadaniem pracowników K. E. Ł.

— Straszny wypadek.

O godz. 12. 30 na stacji Łódź fabr., manewrujący parowóz najechał na idących torem 4 żydów.

Pomimo natychmiastowego ratunku żadnego z nich nie udało się uratować.

Nazwiska przejechanych: 1) Aron Lejzerowicz, właśc. składu handl. przy ul. Nowomiejskiej 2, 2) Morycy Sisznages, 3) Kurt, Lejzor Michalewicz, 4) Abraham Hiramowicz.

Przy jednym z zabitych znaleziono odczwy komunistyczne

— Ze Stowarzyszenia Handlowców Polskich.

Przy Stowarzyszeniu Handlowców Polskich w Łodzi organizuje się sekcja kolarzy.

Członkowie Stowarzyszenia pragnący przyjąć czynny udział oraz interesujący się wyżej wymienioną sekcją, proszeni są o przybycie na Zebranie Organizacyjne, które się odbędzie w dniu 2 kwietnia r. t. j. w niedzielę o godz. 10 rano w lokalu Stowarzyszenia Handlowców, ul. Piotrkowska Nr. 108. (2)

— Rocznik 1899.

Minist. wojny opracowało projekt demobilizacji żołnierzy z rocznika 1899. Rozkaz ten zostanie w tych dniach rozesłany do wszystkich D. O. G. Zdemobilizowani będą też żołnierze z 1899 r., którzy niedawno wstąpili do służby wojskowej. (4)

— Odczyty Czerwonego Krzyża.

Jutro o godz. 12 min. 30 w poł. odbędzie się dwa odczyty, urozmaicone obrazami świętymi: w sali Y. M. C. A. przy ul. Piotrkowskiej 243, mówić będzie dr. Stanisławski, wyłączenie dla kobiet, o kile [syfilis], zaś w sali kina „Dolina Szwajcarska“ przy ul. Sienkiewicza 40, dr. Handelsman o gruźlicy.

Wejście na obydwie odczyty bezpłatne. (5)

— Harcerski Instytut Oświatowy

W sobotę, dn. 1. 4. 22 o godz. 6 pp. w sali Gimnazjum Miejskiego (Sienkiewicza 44) wygłosi p. prof. Al. Pawłowski odczyt na temat „Napoleon w poezji polskiej“. 7

— W sprawie braku mieszkań.

Onegdaj odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu dla rozpatrzenia sprawy zapobieżenia głodu mieszkaniowego w Łodzi.

Posiedzenie otworzył z urzędu zastępca przewodniczącego p. Rapalski.

Na przewodniczącego komisji wybrano r. inż. Praszkię, zaś na zastępcę r. Fr. Wójcika. Następnie przystąpiono do obrad na podstawie wniosków zgłoszonych przez członków Rady Miejskiej Rapalskiego i Praszkię.

Z powodu późnego rozpoczęcia obrad, zdołano omówić tylko dwa punkty z wniosku rad. Rapalskiego co do których wydano opinie. Zaznaczyć należy że z 15 członków, których liczy komisja, na zebranie przybyło tylko 7-ju.

— Zakończenie strajku w domach ekspedycyjnych.

(p) Po osiągnięciu wystawionych żądań, trwający od tygodnia strajk w firmach ekspedycyjno-transportowych. M. M. Kalecki i S-ka, N. Mandelbaum i „Transport“ został przez sekcję ekspedycyjno-transportową przy związkach zawodowych pracowników handlowych biurowych i pracowników w przemyśle i handlu zlikwidowany i personel tych firm w dniu wczorajszym powrócił do pracy. 7

— W sprawie sopockiego „kasyna“ gry.

Dyrektor banku przemysłowców w Gdańsku Paweł Mrózowski, zwrócił się do prezydium magistratu z listem następującej treści.

Zainicjuawszy akcję przeciw zgubnym wpływom sopockiego kasyna gry pozwalam so-

bie niniejszym prosić Jaśnie W. Pana Prezydenta o łaskawe poruszenie kwestji na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej w tej formie że zobowiąże pp. radnych do solidnego bojkotu tej jaskini gry która szerzy demoralizację i pochłania kapitały polskie służące na cele antypolskie.

W miłej nadziei że J. W. P. Prezydent i t. d. Sprawa powyższa będzie rozpatrywana na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej we wtorek dnia 4 b. m.

— Konferencja polityczna.

W niedzielę dnia 2 kwietnia, staraniem Koła Związku Ludowo Narodowego, o godz. 7-ej wieczorem, w sali Towarzystwa muzycznego im. Szopena, przy ul. Piotrkowskiej nr. 92 (w podwórzu), odbędzie się konferencja polityczna. Na konferencję te przybędzie z Warszawy 3-ech posłów do Sejmu Ustawodawczego. Wejście na konferencję mają prawo członkowie Zw. Lud. Nar., sympatycy, i zaproszeni goście.

— Zjazd Związku Ludowo Narodowego województwa łódzkiego.

Dowiadujemy się, że w niedzielę dnia 2-go kwietnia odbędzie się w Łodzi zjazd delegatów Związku Ludowo Narodowego z województwa łódzkiego.

Obrady odbywać się będą w lokalu Związku Ludowo Narodowego przy ul. Piotrkowskiej 174.

Zjazd rozpocznie się uroczystym nabożeństwem w katedrze łódzkiej i odsłonięciem pamiątkowej tablicy ku uczczeniu połączenia Ziemi Wileńskiej z Rzeczpospolitą Polską o godz. 10-ej rano, następnie o godz. 11-ej rozpoczyna się obrady.

Wejście na zjazd tylko dla delegatów członków Zw. Lud. Nar.

— Aresztowanie fałszerza

(p) Za podrobienie stempla i kwitartu szów państwowego koła związku inwalidów wojennych i pobieranie tą drogą dla siebie pieniędzy został aresztowany kierownik redakcji księgi adresowej Stefan Karwowski, zam. przy ulicy 6 Sierpnia 10, upoważniony przez związek do zawierania wszelkich umów dotyczących wydawnictwa rzeczony księgi adresowej i przedsięwzięcia wszelkich czynności wpływających z tegoż wydawnictwa.

Karwowski osadzono w więzieniu przy Miłszu. 7

Z sądu

— Przysłużył się mu wiec Łańcuckiego.

(p) Sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego B. Witkowskiego rozważał sprawę przeciwko 18—letniemu Boruchowi Rabinowiczowi, oraz 32—letniemu Juluszowi Winszowi, oskarżonym o należenie do K. P. R. P. i rozpowszechnianie odczw komunistycznych w dniu 26 listopada 1921 r. na Wodnym Rynku w czasie wiecu zwołanego z powodu przyjazdu do Łodzi posła Łańcuckiego.

Sąd skazał Winsza na 1 i pół roku ciężkiego więzienia, zaś Rabinowicza po pozbawieniu praw na 3 lata ciężkiego więzienia.

— Nasi policjanci.

(p) W nocy z 13 na 14 marca 1921 r. przy ulicy Towarowej około stacji Karolewskiej do stojących wówczas na torze kilku nastu wagonów z węglem, podeszło kilku ludzi, a do nich 3 posterunkowych, którzy po zabranii im pustego worka odeszli. Aliści jeden z nich wrócił się niebawem i „poinformował“ złodzieji, że mogą śmiało kraść. Na takie dictum ludzie rozpoczęli grabież, wagony i węgiel odnosząc po za tor kolejowy na ulicę Targową. Na to nadszedł jeden ze stróżów składowych i zwrócił uwagę stróża bezpieczeństwa publicznego, jak może na kradzież pozwolić. Policjant odpowiedział, że gdyby miał się utrzymywać z pensji, to dawno by już umarł.

Onegdaj sąd okręgowy skazał Kowalskiego na 4 lata ciężkiego więzienia.

PRZEMYSŁ HANDEL I FINANSE

Targi praskie

(O Polsce ani słyhu. — Dlaczego? — Nasza ospałość w dziale reklamy i postępowanie własnego języka. — Ruch na Targu. — Goście zagraniczni. — Nowe rynki zbytu).

(—) Na Targu praskim „Mezinarodni Veletř w Pradze” języka polskiego brakuje. Nie jestto dowód jakiejś specjalnej niechęci. W tem, bądź co bądź, dość stałem, dość systematycznym pomijaniu polszczyzny przebiega się w pierwszym rzędzie brak wspólnych interesów.

Czesi interesują się więcej swemi nowo-zdobytemi na Węgrzech dziedzinami, któreby pragneli zdobyć ekonomicznie, gdy nie mogą tego uczynić narodowościowo, więcej interesują się Wiedniem, który jest bądź co bądź wciąż dla nich silnym centrum zwłaszcza giełdowo—finansowym, interesują się Niemcami, interesują dalszym zachodem i wschodem t. j. Rosją.

Ale jest i powód drugi — uderzmy się w pierś — brak reklamy. Nie staramy się o to, by o nas wiedzieli. Wogóle nie staramy się, by ktokolwiek o nas wiedział. Bezpośrednio po targu praskim był targ z jednej strony w Wiedniu, z drugiej w Poznaniu. O wiedeńskim musiało się wjedzieć: na wszystkich stacjach reklamowe afisze; we wszystkich hotelach ogłoszenia; we wszystkich gazetach wiadomości. O poznańskim — ani słychać.

O targu praskim wiedzieli dobrze daleka zagranicą, gdyż Czesi z nią umieli nawiązać kontakt i przeprowadzić reklamę.

Na targach wschodnich w dziale reklamowym były afisze zalecające Meran, St. Moritz, Abazję, Riviere, Biarritz i t. d. i t. d. Wszystkie miejscowości znane oddawna, odwieczane ogromnie, myślałby kto, nie potrzebujące się reklamować. A jednak robią to i to im się sownie opłaca. O naszych miejscach wiemy prawie wyłącznie my — i nie reklamujemy się. Anj jednego afisza choćby o Zakopanem. A przecież na targi przybyli ludzie z całego świata. Pod tym względem jesteśmy dziecięcą, niemowłęcą naiwni.

Jest może i powód trzeci: Poligłoci, odrazu posilkujemy się obcymi językami.

Targi urządzono w zabudowaniach wystawowych, na lewym brzegu Weltawy. Budynki częściowo stałe, wielkie hale wystawowe; częściowo drewniane, ad hoc wzniesione; częściowo pod gołym niebem. Exponatów mnóstwo. Wystawców było z działu metalowego 510, drzewnego 76, teksylnego 257, konfekcyj 139, szklarstwa 70 i t. d. wogóle wystawców było ponad 2000.

Specjalnie silny był ruch w dziale tekstylnym, w którym zresztą już podczas Targów musiano wprowadzić znaczną redukcję cen. Również względnie silne obroty zaznaczyły się w dziale porcelanowym i szklanym następnie metalowo—maszynowym (zwłaszcza maszyny rolnicze). W reszcie działów szło ospale.

Przemysł maszynowy, włóknisty, galanterijny przedstawia się okazale, słabiej budowlany. Odwiedzających dużo, ale przeważnie i prawie wyłącznie Czesi. Z państw środkowo—europejskich osób niewiele, Francuzów, Anglików, i zamorskich gości kilku. Faktycznie poprzyjeżdżali dzięki czeskiej reklamie i niskiemu kursowi korony w stosunku do walut zachodnich.

A skutek efektywny Targów? Transzacji wogóle niewiele; jeżeli z kim, to z Anglią, Ameryką, Australią, wiec z krajami o wysoko—wartościowej walucie. Ostatnie dni połączone z pewnym spadkiem czeskiej korony spowodowały pewno zresztą nieznaczne wzmoczenie ruchu.

Tu znów lekcja dla nas. Niesprzyjające w wysokim stopniu koniunktury potrafiliby Czesi w pewnym stopniu złagodzić i naprawić dzięki sięgnięciu w zupełnie odległej dziedzinie, dzięki świetnie zorganizowanej reklame.

Wzmoczona produkcja Zagłębia Dąbrowskiego.

Departament czwarty (ruchu) Ministerjum kolei żelaznych obecnie jest zajęty opracowaniem środków mających na celu znacznie podniesienie sprawności kolei wiedeńskiej a mianowicie jej odcinka Sosnowiec—Częstochowa.

Odcinek ten jest już i teraz bardzo obciążony obecnie zaś będzie musiał spełnić jeszcze poważniejsze zadania, wobec tego że kompanie Zagłębia zakomunikowały Ministerjum kolei, że posiadają znaczne zapasy węgla, których nie są w stanie wywieźć. Poza tem po wiadomieniu Ministerjum, że produkcja kompanii zagłębia dąbrowskiego stale się wzmacnia i prawdopodobnie już w kwietniu roku bież. dosięgnie normy przedwojennej.

Otóż temu zadaniu (plus jeszcze eksploatacja Górnego Śląska) będzie musiała poddać koleje wiedeńską i wiecznie przeładowa-

na i przeciążona st. Łazy.

Władze ministerjum kolei nie myślą na razie o budowie trzeciego toru, lub o innych pół środkach prowizorycznych jak pewien skrót trasy pod Częstochową i — co wiemy z zupełnie miarodajnego źródła—powiększenie ruchu towarowego kosztem osobowego t. j. przez skasowanie niektórych pociągów osobowych.

Wszystkie te paljatywy i efemeryczne projekty nie zaradzą oczywiście złu. Jedynym ratunkiem byłoby rozpoczęcie (przed innemi) budowy nowych linii od Zagłębia, projekty których schowano w swoim czasie pod sukno.

Gdyby w roku 1920 zamiast niektórych linii galicyjskich, lub bocznic kutnowskich wzięto się do rozbudowy węzła dąbrowskiego troska byłaby już dziś zażegnana.

mie. Tem samem Targi, przyczyniły się częściowo do ulżenia przemysłowi w tym ostrym kryzysie, jaki przebywa dziś czeski przemysł — dzięki zbytniemu podniesieniu się kursu waluty czeskiej. Uzyskali nadto nowe rynki zbytu, które napewno im w wielkiej części pozostaną. A to się zawsze opłaca.

Rosnące zaufanie.

= Delegacja P. K. K. P. powróciła z Londynu i przywiozła układ zawarty z grupą banków londyńskich, na czele której stoi jeden z dyrektorów Bank of England. Suma pożyczki wynosi, jak już poprzednio donosiliśmy, 4 miliony funtów sterlingów, co przy dzisiejszym kursie równa się około 70 miliardom marek polskich, czyli prawie trzeciej części banknotów w obiegu. Jako gwarancja zostały przyjęte w pierwszym rzędzie sumy w markach polskich, kredytowane bankom angielskim na rachunkach P. K. K. P. Świadczy to wybitnie o rosnącym zaufaniu sfer angielskich zarówno do waluty polskiej wogóle, jak i do naszej instytucji emisyjnej w szczególności. Stopa procentowa jest bardzo umiarkowana, równa się bowiem prywatnej stopie dyskonta na rynku londyńskim z dodaniem nieznacznej prowizji i łącznie wynosi nieco wyżej 6 proc. w stosunku rocznym.

Wysyłka drzewa do Gdańska

(=) Ministerstwo kolei żelaznych komunikuje: Z powodu zatarasowania placów i torów stacyjnych w porcie gdańskim ładunkami drzewa i niedostatecznie szybkiego przeładowywania drzewa na okręty musiała dyrekcja Gdańska, poczyniając od 27 b. m. na przeciąg 14 dni odwołać we wszystkich dyrekcjach ładunek drzewa pod adresem portu gdańskiego. Przybycie z Polski do Gdańska drzewa budulcowego w ostatnich miesiącach pięciokrotnie przewyższało przybycie w czasach przedwojennych. Wobec szczupłych placów przeładunkowych sprawność portu zależna jest przeto wyłącznie od szybkiego zabierania drzewa na okręty.

Daniny publiczne

Ministerstwo Skarbu komunikuje: Daniny publiczne przyniosły w b. Królestwie Polskiem i Małopolsce w grudniu r ub. razem kwotę 12,250,8 milionów marek. W tem podatki bezpośrednie cały 2,176,9 milionów; spłaty na poczet nadzwyczajnej daniny państwowej 36,4 milionów; podatki pośrednie 1,836,5 milionów; monopole 4,579,5 milionów; cło 2,435,4 miliony; opłaty (należytości) 907,0 milionów; opłaty od koncesji na domy bankowe i kantory wymiany 6,3 miliony, wreszcie państwowy urząd naitowy 272,7 milionów. (8)

Kupcy kolonialni

(=) Kupcy kolonialni wystosowali memoriał z żądaniem, aby letnią porą sklepy kolonialne otwarte być mogły zamiast od 8 rano do 6 wiecz.—od 9 do 7, ponieważ stwierdzono, że w godzinach wieczorowych jest największy ruch w handlu.

Transporty handlowe na morze Śródziemne.

= Ministerjum przemysłu i handlu wysyła około 15 maja rb. statek szkolny „Lwów” zagranicę. Statek ten może wziąć 1500 ton frachtu. Reflektanci, którzy posiadają fracht z Gdańska do jednego z portów morza Śródziemnego i z powrotem mogą złożyć odpowiednie oferty do ministerjum przemysłu i handlu (Departament marynarki handlowej). (8)

Przemysł białostocki.

= Po krótkim ożywieniu znowu nastąpiło zacięcie w handlu sukniem i białostocki fabrykanci nie mając większych obślalunków, ani kredytów, są w nieco krytycznej sytuacji. (8)

Zakupy sowieckie.

= Do Lublina przyjechali dwaj delegaci misji sowieckiej w celu zakupu produktów rolniczych dla Rosji. (8)

Długi Australji.

= Australja zapłaciła Anglii samę 470,000 funtów szterlingów, jako przypadającą na nią część kosztów wojennych. (2)

Giełda warszawska z dn. 31 u. m.

4 1/2% lity ziem.	Dolar. St. Złd. 3950 3990
za 100 rub.	Marki niem. 12,50
5% obl. m. Warsz.	Franki franc. —
6% obl. m. Warsz.	Funty —

Czeki i wpłaty.

Belgja 321,50 326,50	Londyn 17700 17100
Berlin 12,50 12,40	Nowy Jork 3880 3885
Gdańsk 12,60	Paryż 344 349,50
Praga —	Wiedeń 50 52

Akcje.

Bank hand. 3900 3850	Ostrowiec 8400 8225
" " Dyskont —	Rudzki 2525 2515
" " Kredyt. 3150. 3400	Starachowice 5075 5925
" " Zjed. z. pol	Zyrardów 77500
Cukier	Borkowski 1550
Drzewo	Żegluga 1700
Lilpop 3775 3725	Jabłkowski —
	Najta 2125

Życia ptaków niebieskich.

(Ptak w złotych piórkach).

Pani Paniczenko, dawny oficer armii rosyjskiej, używał życia w całej pełni.

Mieszkańcy Grudziądza nie pamiętają go inaczej, jak pędzącego ulicami miasta w eleganckim powozie, zaprzęgniętym w dwójkę ognistych gniazdów. „Hrabia” Paniczenko rzucił pieniędzmi jak smieciem, bawił się z najpiękniejszymi kobietami i należał do stałych gości kabaretu nocnego.

Lecz wszystko na ziemi ma swój koniec. Nawała bolszewicka zbliżała się coraz bardziej do serca Polski, do Warszawy. Wszystkich zdolnych do służby frontowej i młodych oficerów wysyłano przeciwko nieprzyjacielowi. Z innymi poszedł również rotmistrz Paniczenko. Walezył na odcinku 17 armii osłaniającej stolicę. Niestety, atmosfera frontowa po działaniu na niego nie dobrze. Stał się wyrafinowanym okrutnikiem, Ludność żydowska przed nim drżała. W pewnym miasteczku kresowem naprzykład kazał spęścić wszystkich mieszkańców żydowskich w liczbie 40 i wystrzelać co do nogi karabinem maszynowym. Dobytek zaś pomordowanych zagrabiał dla siebie. Podobne zajścia powtarzały się coraz częściej. Pan rotmistrz zaczął mordować tak że chłopów polskich. Oczywiście, był na tyle rozsądny, że nie grzebał ich z pieniędzmi i tym podobnymi precjozami, ale takie „fatalaszki” zabierał do swej prywatnej kasy.

Wyższe władze wojskowe zwróciły na zbrojce postępowanie rotmistrza swą uwagę i wyteczyły mu śledztwo. Widząc, że sprawa może wziąć dlań obrót fatalny p. hr. Paniczenko drapnął. Daremnie go poszukiwano. Sprytny awanturnik umiał się ukryć. Raz tylko i to w Warszawie o mały włos, a niebezpieczny ptaszek byłby wpadł w nastawione sidła. Zmiarkowano, że rotmistrz-dezertjer hula po Warszawie. Przy stosownej więc okazji postanowiono go aresztować i dziwnym zbiegiem okoliczności chwila ta nastąpiła na Placu Saskim. Otoczył hr. Paniczenkę patrol żandarmerji konnej. Odważny i przytomny Paniczenko nie dał jednak za wygraną i ósmiu strzałami dwóch żandarmów zabił a sześciu poranił. Następnie skoczył na konia i z chybotzącym się jaszczką na kulbace trudem popędził ulicami poza rogatki miasta. Pośוג okazał się bezskuteczny. Zabitego żandarma znalezione na bruku, leż z hr. Paniczenko przepadł. Odtąd słuch o nim zaginął.

Nagle pojawił się awanturnik z początkiem b. znowu na Pomorzu.

W powiecie lubawskim leży majątność D. właściciel jej p. M. . . , zapoznał się gdzieś w podróży z sympatycznym rotmistrem o arystokratycznym nazwisku hr. Paniczenko. P. M. . . poprosił p. rotmistrza aby z okazji urlopu raczył go kiedykolwiek odwiedzić. Nie długo czekał p. M. . . na ten zaszczyt. Hr. Paniczenko zjawił się coś w tydzień później.

I tu w powiecie lubawskim święcił ostatnie swoje tryumfy na polu amorów. Mężczyzna urodziwy i elegancki wstepnym bojem zdobył sobie serce młodej żonki starego gospodarza, a w dalszym ciągu

rozmarzał wszystkie główki i serduszka, należące do córek ziemiańskich powiatu lubawskiego. Był własnie czas karnawałowy. Pana hrabiego jednomyślnie wybrano na aranzera zabaw i pikników i trzeba przyznać, że z zadania swego wywiązał się znakomicie. Bal za balem, kolizj za kolizjami, rant za rantem uprzyjemniał szarżę życiową lubawskiego ziemianstwa. A wszędzie projektował i wykonywał hr. Paniczenko. Dni karnawałowe upłynęły. Kilka panienek razem z mamusiami oczekiwały oświadczeń p. hrabiego, lecz doczekały się innej sensacji.

O pobytku rotmistrza dezertjera na majątku D. dowiedział się wydział II sztabu D. O. K. VIII. Wysłał więc kilku wywiadowców i żandarmów, aby aresztowali szantażystę. W pół godziny jednak przed przybyciem patrolu hr. Paniczenko zakończył swe życie wystrzałem rewolwerowym w Grudziądzu.

Znaleziono już zimnego trupa, a przy nim dokumenty z dawniejszych, lepszych jeszcze czasów grudziądzkich. (2)

Z kraju

— 0 —

ROZSIEWANE WIEŚCI.

Z różnych okolic Podola nad Zbruczem przedostają się ze strony bolszewickiej pogłoski o ściąganiu nowych oddziałów armii czerwonej nad granicą polską i rumuńską. Więści te są naogół niesprawdzone. Mimo to budzą one niepokój zwłaszcza wśród ziemian, którzy zastanawiają się już obecnie, czy przygotować się do zasiewów wiosennych wobec możliwości wojny. (3)

NA JUDAIZM.

„Dzień Grodzieński” donosi, że do gminy żydowskiej w Grodnie zgłosił się pewien urzędnik, wyznania katolickiego i oświadczył, że chce przyjąć wyznanie mojżeszowe i prosi o załatwienie wszystkich formalności. Zarząd gminy odmówił jednak temu żądaniu, ponieważ na mocy dotychczas jeszcze obowiązujących przepisów rosyjskich przejście z wyznania chrześcijańskiego na mojżeszowe jest karane. (4)

MIASTO W LESIE.

(5) Ministerjum robót publicznych pozwoliło grupie finansistów warszawskich urządzić w Otwocku w lesistej jego części ogród — miasto pod nazwą „Śródborów”, ze wzorowem sanatorium, bulwarami, fermą mleczarską, wielkim parkiem angielskim, elektrycznym oświetleniem

i siecią telefoniczną, połączoną z Warszawą.

Plan miasta opracował budowniczy Zdzisław Kalinowski, posiłkując się najlepszymi wzorami planowania miast — ogrodów, dzieląc parcele dla budowy domków bez niszczenia lasu.

„Śródborów” obliczony jest na szybkie i tanie budowanie oddzielnych domków estetycznej architektury ze wszystkimi wygodami dla zamieszkiwania latem i w porze zimowej.

Założyciele zamierzają wybudować kościół, gmach szkolny, sklepy i inne urządzenia. (3)

NOWY BANK W PIOTRKOWIE

Jak się dowiadujemy, w Piotrkowie powstaje oddz. Banku Związków Ziemiaków, którego kapitał akcyjny wynosi mk 300 milionów. Na dyrektora jest upatrzony jeden z miejscowych wyższych urzędników bankowych. Jednym z zadań nowego banku będzie dyskonto weksli, którego brak tak bardzo odczuwają sfery przemysłowe i handlowe m. Piotrkowa. (9)

TEATR.

Zarząd gminy i zarząd zdrojowiska w Krynicy jednomyślną uchwałą oddał p. Henrykowi Cudnowskiemu prowadzenie teatru w Krynicy przez cały sezon letni w rb. (4)

ODKRYCIE OBRAZU RAFAELA.

„L' Osservatore Romano” podaje wiadomość, iż sąd profesora Vito Mameli, restauratora Pinako teki Watykańskiej o obrazie niedawno odkrytym przypisywanym przezeń Rafaelowi, został potwierdzony po dłuższych badaniach przez znakomitego krytyka sztuki Dra. Luigi Gaudenzio. Obraz przedstawia Madonnę z Dzieciątkiem, św. Elżbietą i św. Janem w wieku dziecięcym. To przedstawia architekturę o łukach i kolumnach z otwartym widokiem na krajobraz umbryski. Obraz o rozmiarach 100—80 był częściowo przemalowany przez malarza flamandzkiego. Na szczęście nieknięta została głowa św. Elżbiety i część postaci św. Jana. (5)

FUNDACJA AMERYKAŃSKA.

Z Warszawy donoszą: Instytut amerykańskiego miliardera Schillera ofiarował 20 tysięcy dolarów (800 milionów marek polskich) na budowę szkoły higienicznej w Warszawie. Jeżeli szkołę ta wyda korzystne rezultaty, to Instytut Schillera założy podobnego typu szkoły w Białymstoku, Wilnie, Lwowie, Krakowie, Poznaniu i Bydgoszczy. (5)

OSKAR WILDE

(14)

DUCH Z KENTERWILU

Idealistyczno — materialistyczna opowieść

Klejnoty te, zatem są oczywiście jej wyłączną własnością i doprawdy, gdybym tak mało okazał serca i chciał odebrać jej, wylazłby stary niegodziwiec po dwóch tygodniach z grobu i zatrulby mi życie. Co zaś do pańskiego twierdzenia, że stanowią one część dziedzictwa, muszę panu powiedzieć, że wszystko, co nie jest wzmiankowane w ostatniej woli lub w innym legalnym dokumencie, nie wchodzi w skład dziedzictwa, zaś o istnieniu tych klejnotów nie było wiadomo. Zapewniam pana, że nie mam do nich więcej prawa niż pański kamerdyner. Pewien też jestem, że panna Wirginja ucieszy się, gdy dorośnie, iż nosić będzie mogła tak piękne ozdoby. Muszę panu zresztą przypomnieć, że nabył pan umebłowanie i Ducha w cenie kupna, wszystko odrązu od razu pańskie posiadanie; bez względu bowiem na działalność, jaką sir Simon mógł rozwijać po nocy w korytarzach, był on nieboszczykiem z punktu widzenia prawa, a pan panie Otis, nabyłeś własność jego w drodze kupna.

Odmowa lorda Kenterwila zasmuciła wielce pana Otisa, który prosił go, aby cofnął swoje postanowienie, ale dobroduszny lord nie ustąpił i zmusił w końcu ministra, aby

pozwolił córce zatrzymać dar Ducha.

A kiedy na wiosnę, 1890 roku, młoda księżna Cheshire przedstawiona została królowej z okazji swojego zamążgójścia, klejnoty jej były przedmiotem powszechnego podziwu. Wirginja zyskała koronę księżną, którą nagradzane są wszystkie dobre amerykańskie dziewczątka i poślubiła swojego młodzieńczego amanta z chwilą dojścia jego do pełnoletności.

Oboje byli tak czarujący i tak wzajem w sobie zakochani, że wszyscy zachwyceni byli tem małżeństwem, z wyjątkiem jedynie starej markizy Dumbleton, która usiłowała złapać księżną dla jednej z siedmiu niezamężnych swoich córek i wydała w tym celu trzy kosztowne obiady, a także — rzecz dziwna — samego pana Otisa. Lubił on oświście bardzo młodego księcia, ale w teorji nie uznawał tytułów i, wedle własnych słów, żywił pewną obawę, aby zdrowe zasady prostoty republikańskiej nie zostały zapomniane pod denerwującymi wpływami gonjącej za zabawą arystokracji.

Wszelkie jednak obiekcje jego zostały pokonane, i nie ulega wątpliwości, że kiedy wchodził do nawy kościoła S—go Jerzego z córką, opartą na jego ramieniu, nie było na całym obszarze Anglii, jak długa i szeroka, dumniejszego od niego człowieka.

Gdy miesiąc miodowy skończył się, księżna i księżna udali się do Kenterwila. Nazajutrz po przybyciu poszli po południu na samotny cmentarz za lasem sosnowym. Zrazu dużo było trudności z napisem na kamieniu grobowym sir Simona, w końcu jednak

postanowiono wyryć po prostu pierwsze litery jego imienia i nazwiska oraz sześciowiersz z okna biblioteki. Księżna przyniosła pęk ślicznych róż i obsypała niemi grób, przy którym oboje pozostali przez chwilę w skupieniu, poczem odeszli ku ruinom dawnego opactwa. Tutaj księżna usiadła na przewróconym filarze, zaś mąż jej rozłożył się na trawie u jej stóp, paląc papierosy i patrząc w jej piękne oczy. Po chwili odrzucił papierosa, ujął ją za rękę i rzekł:

— Wirginjo, żona nie powinna mieć tajemnic przed mężem.

— Nie mam przed tobą żadnych tajemnic, najdroższy.

— Masz — odparł księża z uśmiechem — nie opowiedziałas mi, co zaszło, kiedy byłaś zamknięta z Duchem.

— Nikomu o tem nie opowiedziałam — odrzekła Wirginja poważnie.

— Wiem, ale mnie mogłabyś powiedzieć.

— Proszę cię, drogi mój, nie pytaj mnie. Nie mogę opowiedzieć. Biedny Sir Simon! Dużo mu zawdzięczam. Tak, nie śmieję się, Cecylu, tak jest istotnie. Nauczył mnie, czym jest Życie, i co znaczy Śmierć, i dla czego Miłość silniejsza jest od Śmierci i Życia. Księża wstał i ucałował gorąco żonę.

— Możesz zachować twoją tajemnicę dopóty, dopóki ja zachowam twoje serce — szepnął.

— Posiadasz je nazawsze.

— Ale opowiesz kiedyś naszym dzieciom — prawda?

Wirginja zarumieniła się.

KOMUNIKATY.

— Nowy kurs języka angielskiego.

Na kursach języka angielskiego W. S. Jesienia Zachodnia 45, rozpoczyna się w sobotę 1 kwietnia, nowy kurs początkowy czteromiesięczny w godzinach popołudniowych, od 5 do 7. Lekcje we wtorki, czwartki i soboty. Opłata przystępna i rozłożona na raty.
(4) 959-5

— Z Sieradza.

Wczoraj złożono do grobu zwłoki ś. p.

Jadwigi z Strzeszowskich Lucjanowej Rembowskiej, żony b. właściciela majątku Zagorza.

Na pogrzeb przybyło dużo obywatelstwa z bliższych okolic. Ś. p. Jadwiga Rembowska była bardzo szanowaną i lubianą. Pokój jej wieczny.

Ofiary.

Na repatriantów

Marja Kasprzak skutkiem pogodzenia się z Zofią Kowalską — 5000 mk.
Zofia Kowalska skutkiem pogodzenia się z Marją Kasprzak — 5000 mk.

Julja Krene skutkiem pogodzenia się z Stanisławem i Franciszką małż. „Matusiak” — 1500 i Bronisławem Goldberg skutkiem pogodzenia się z Bronisławem Zawadzkiem — 3000.

Uczennice państw. gimn. im. Emila Szczanieckiej z okaz. im. nauczycielki J. W. 8000 mk.
Józef Nowicki w dniu swych imienin 2500. mk.
Z okazji im. inspekt. szkolnego p. Józefa Radwańskiego działwa szkoły nr. 20 folw. Pabjanice 5000 mk
Roszkowski 300 mk.

Z racji imienia pana Konstantego Wiśniewskiego dyrektora szkoły Realnej składa grono nauczycielskie tejże szkoły mk. 20000
Naczel. gm Górka Pabjanicka z okazji im. insp. p. Józefa p. J. Radwańskiego 3600 mk.

Książkowy - bilansista

siła rutynowana—potrzebny o ile możności zaraz do większego przedsiębiorstwa fabrycznego (Tow. Akc.) na prowincji. Kandydaci z branży piwowarskiej mają pierwszeństwo. Zgłoszenia z podaniem warunków i referencji przyjmuje pod nr. 12,163 biuro ogłoszeń „Par” Polska Agencja Reklamy, T. A. Poznań; ul. Fr. Ratajczaka 8.

919K1

Skład Towarów Manufakturowych

„GAJ”

w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 43 (druga brama I piętro)
Poleca wielki wybór tkanin bawełnianych i wełnianych pierwszorzędnych fabryk, na ubrania męskie i damskie, bieliznę, posciel i t. p. Etaminy, batysty, kretony, płócienna bostony
Kooperatywom, Związkom, i Stowarzyszeniom udzielamy specjalne rabaty oraz udzielamy kredytu. Zamówienia na żądanie wysyłamy pocztą.
Ceny konkurencyjne! Dewizą naszą: mały zysk duży obrót! Sprzedaż hurt i det. (968k)

Herbatniki angielskie

pierwszorzędnej jakości (Cakes Biscuits superieurs) próbna paczka cztery kilo netto (około 1700 sztuk) Mk. 3750 opłatnie do każdej miejscowości pocztowej dostarcza Parowa Fabryka ciast angielskich Stanisław Gurgul Jarosław Małopolska.

95CK6

Godz. 11 w.

CASINO

Godz. 11 w.

Tylko dziś sobota i jutro 2 gościnne występy

Artystów Teatru „QUI-PRO-QUO”

z Warszawy

Udział biorą: J. Bukojemska, M. Zimińska K. Tom
J. Urnsztein (Pikuś), A. Dymśa,
Z. Wiehler.

W programie między innymi najnowsze sketche pióra

Konrada Toma.

Początek o godz. 11-ej wieczór. Bilety są do nabycia w kasie kina
codziennie od godz. 5-ej po południu (1002d)

Gospodarke

15-o morgową z zabudowaniami blisko Łodzi, tanio sprzedam Grobelny Magistracka 14 m 29 od 1-3 i po 8 wiecz. 1003d

Dr. Artur Banasz urolog.

(Choroby nerek, pęcherza dróg moczowych, chron. rzezcza)
przyjmuje od g. 5 do 7
„oniuszki” № 11. 53

Dr. med. E. Zeligszonowa

Choroby kobiece, skórne, weneryczne (kob.) Usuwanie włosów z twarzy elektrolizą. Przyjmuje od 11-3. Ul. 6-g Sierpnia i (Benedykta) 328D

Masło holenderskie

do użytku kuchennego 1 funt 450 mp. 1 puszka 6-cio funt. 2,300 mp.. hurtowo znacznie taniej

992K) MARCINKOWSKA Sienkiewicza 37.

Zarząd Stow. Spoż. „Dźwignia” w Łodzi zawiadza pp. członków, że w niedzielę dn. 2 kwietnia o godz. 2 w pierwszym, o godz. 3 w drugim terminie, w sali przy Kościele Sw. Anny (ul. Wacława № 4) odbędzie się

Ogólne Roczne Zebranie

„ORKAN”

Najlepsza pasta do obuwia

do nabycia w każdej ilości po cenach przystępnych we fabryce pasty do obuwia „Orkan” Łódź, ul. Napiórkowskiego 7 (dawniej Staro-Zarzewska) 11000K

DRUKARNIA

„ROZWÓJ”

= PRZYJMUJE =
WSZELKIE ROBOTYWCHODZĄCE W ZA-
KRES DUKARSTWA

ŁÓDŹ,

Rok założ. 1897.

Al. Kościuszki
nr. 41.

Ważne dla Panów !!!

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowna Klientele że tanio i elegancko podług ostatniej mody można się ubrać
w Jarmarku Łódzkim

Robota jest wykonana pod specjalnym kierunkiem dyplomowanego mistrza sztuki kraweckiej pana Jana Kolubińskiego. Garnitury na zamówienie z własnych materiałów od 35,000 do 65,000 Mkp.

Z materiałów powierzonych za robotę z dodatkami od 24,000 do 35,000 Mkp.

Wielki wybór gotowych part i garniturów sezonowych własnej roboty: męskich, damskich, i dziecięcych zurnale paryskie i londyńskie.

CHRZEŚCJAŃSKI JARMARK ŁÓDZKI

Piotrkowska № 44 I-sze piętro.

(972K)

Ogłoszenie.

W dniu 12 kwietnia r. b. o godzinie 10 rano w Kom. Oddziale Policji Państwowej m. Łodzi (ul. Pańska № 88) odbędzie się sprzedaż krowy i kozy z przetargu publicznego.

991K)

Komendant Policji Państwowej m. Łodzi.

Kupię

pod Łodzią gospodarke od 5 mórg z budynkami i inwentarzem. Oferty pod „Gospodarka” składać w adm. „Rozwoju” 990B

Karetki

dwu osobowe, powóz Viktorja, mało używany, parokony sprzedam. Kilińskiego 28. 1002b

Kartofli

kilka wagonów kupię Oferty wraz z ceną loco Łódź składać pod Kartofle w red. Rozwoju, 993K

Zgubiono

tyczasową legitymację na imię Feliksy Sekowskiej Łódź, Przejazd 14. 982s1

Kredens

dębowy z lustrem, łóżka, materace, szafy, stół krzesła, otomana, bielizniarkę, bibliotekę, biurko lustro kredens kuchenny sprzed. Sienkiewicza 59 m. 21 oficyna drugie wejście I-sze piętro. 978K

Młodsza

umiejąca gotować z dobrymi świadectwami może się zgłosić od 8-11 i 5-7 na ulicę Dzielna 35 m 12 0970K3

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych i skórnych. Ul. Ewangelicka 2. Godz. przyjeżdż od 9-2 i 6-8. Panie od 5-6. 712Kd

Kawiarnia

do sprzedania ul. Radwańska 17. 925s8

Kupuje meble

dywany, maszyny do szycia futra, garderobę i sprzęt domowy. WAJCMAN Dzielna 19 (256P1)

Dr. med. P. BRAUN

Południowa 28, Spec. chorób wenerycznych i skórnych i moczopięciowych. Przyjm. 10-1 i 5-8. Panie 4-5. 617-B-12

Drobne ogłoszenia:

Kupno i sprzedaż:

A.A. Kredens stół krzesła łóżka szafy otomanę leżankę zegar lampę biurko sprzedam tania Piotrkowska 261-4 front 3014-3

AA Meble sprzedaje sypialnie słowe kuchenne szafy łóżka krzesła wiedeńskie oraz inne leżanki otomany ceny zniżone Przędziecki Piotrkowska 108 1930-7

A Meble biurko szafy otomanę leżankę garnitur salonowy tremo kredens stół krzesła łóżka bielizniarkę umywalnię szafki nocne wieszak wyprzedam tania Piotrkowska 223-3 front 2206-3

Sypialnia jasna kompletna z umywalnią czerniem marmurem za bezcen do sprzedania Ewangelicka 7 parter m. 14 3105-2

Otomana lustro szafa i sukienka jedwabna do sprzedania Krucza 4-18 3108-2

Power i maszyna do szycia do sprzedania Piotrkowska 284 Komorowski 3111-2

Sklep spożywczy z pokojem za raz do sprzedania Lubelska 12 2119-10

OKAZJA bielizna bardzo tania do sprzedania i lustro Karola 26 sklep spożywczy. 3118-3

Bryczka nowa i wolant używany do sprzedania Wegnera 6 przy Rzgowskiej 3125-3

Można kupić lub obstałowac eleganckie buciki z dobrego materiału w pracowni obuwia Kilińskiego 107 róg N. wrot z poważaniem E. Zgleje 3130-10

Sklep spożywczo-kolonjalny pokój i kuchnia także ze świeżym patentem od zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu w Ozorkowie Nowe Miasto 436 obok stacji bliższa wiadomość w sklepie na miejscu 3005-3

Skrzypce dobre z ładnym futeralem do sprzedania Rynek Bałucki 5-15 3101-1

Sprzedam 2 magle 1 do zabrania 2-ga z mieszkaniem St. Zarzevska wiadomość Piaseczna 18 sklep Adam Nowak 3102-3

Sprzedaj manekinów Piotrkowska 154-18 3105-1

Sklep spożywczy dobrze prosperujący z mieszkaniem zaraz do sprzedania. Wiadomość ul. Wysoka 16 m. 10 od 5-7 wiecz 2145-3

Sprzedam frak z kamizelką nowo wy tania wiadomość Pabjanice Zamkowa 19 sklep Wojciechowskiego 3091-2

Kamienicę nowa ze sklepami w punkcie ruchliwym sprzedam za 7 1/2 miliona Gubernatorska 50 Kurkowski 3094-2

Dom 40 mieszkań 5 sklepów rogowy oraz gospodarstwo 8 1/2 morgi blisko Łodzi zaraz sprzedam Witezak Łódź Lubelska 8 3089-1

Pabjanice wydzierżawie place sprzedam dom za 15000 mia domosć w Pabjanicach w sklepie p. Zatorskiego Zamkowa 15 3090-2

Power sprzedam tania Piotrkowska 178 Krzemień 3073-2

Sklep spożywczy rogowy z urządzeniem towarem i mieszkaniem z powodu wyjazdu natychmiast do sprzedania wiadomość Rzgowska 16 u dozorcę domu 3079-3

Magiel sprzedam tania Bylek raz Chojny sklep Śląska 26 3081-1

Sprzedam dubeltówkę w dobrym stanie niedrogo wiadomość Karolewska 10-1 3085-1

Sklep do sprzedania razem z towarem z powodu wyjazdu Krucza 19 3025-4

Dom 4 piętrowy z oficyną sprzedam Wagnera 7 wiadomość u właściciela 2084-2

Sklep spożywczy z towarem światło elektryczne z dużym pokojem z kuchnią sprzedam można dowiedzieć się Zakątna 72 w sklepie 2089-2

Okazyjnie szafa do sprzedania Rozwadowska 26-30 można obejrzeć od godziny 6 wieczór. 3071-1

Warsztaty stolarskie duże i mniejsze nowe i stare 15 sztuk sprzedam tania w stolarni Napiórkowskiego 7 22 15-2

Okazyjnie do sprzedania dwa łóżka z materacami i stołowy pokój Rozwadowska 2 W. Łuczak. 3055-1

Dom przy tramwaju wśródmiesćci sprzedam cena 4 miliony Wiadomość Przędzalnia 17 sklep 3054-1

Maszyny dwie do szycia „Singer” i Bargiera oraz rower z wolnym kołem do sprzedania w dobrym stanie Sikawska 9-9 3042-1

Motocykl „Nr. S. U.” 5 H. P. tania do sprzedania Bittner Gdańska 108 3080-1

Sklepowe urządzenie pierwsorzędne do sprzedania nadające się do wszystkiego wraz z sklepem Sikawska 9-9 3045-1

Różne:

A.A.A. Kursy buchalteryjna Pusta 13 m. 6 nauki handlowe kursy stenografii arytmetyki pisanie pięknego i pisania na maszynie 3049-3

Akuszerka masażystka A Trenkler 6 Sierpnia 18 m 20 1785-8

potrzebna zdolna szwaczka do fartuchów na wyjazd Gubernatorska 3 w sklepie 3052-1

poszukuje lokalu na sklep (handel win) w okolicy Bałut Starego Miasta ul. Pomorskiej Oferty składać Piotrkowska 92 sklep manufaktury Kulagowskiego. 3041-1

ukończyłam kurs buchalterji poszukuje posady pomocnika buchaltera lub jakiegokolwiek Łaskawę oferty do administracji pod „L. Z.” 3048-1

Oddam dziecko na własność dziewczynkę dwu tygodniową Radwańska 37-6 3064-1

Do pracowni sukien potrzebne zdolne podręczne oraz dziewczyna do sprzątania na przychodnie Orla 10-11 3057-1

Monter maszynowy poszukuje pracy w miejscu lub na wyjazd Oferty do redakcji pod „monter” 3052-1

Podoficer W. P. zdemobilizowany z 6 kl. wykształceniem poszukuje zajęcia w handlu lub jako wojażer Mam kilkaletnią praktykę handlową i biurową. Łaskawe oferty do redakcji pod „Handlowiec” 3053-1

potrzebny retuszer albo retuszerka zaraz Brzezińska 1 3062-1

Magazynierka — gospodyni potrzebna zaraz zgłaszać się „Louvre” Piotrkowska 86. 3017-1

Młody człowiek poszukuje pokój umebłowanego ewentualnie bez mebli Łaskawa oferty proszę składać w Rozwoju pod „Młody” 3083-2

Odstąpię sklep spożywczy z mieszkaniem pod Łodzią pożądanę aby kupujący znalazł się na rzeźnictwie Oferty do Rozwoju pod „K” 3077-2

potrzebni odlewnicy (giserzy) zgłaszać się Rzgowska 48 4 75-2

patynowana fotografistka mogąc zastąpić kierowniczkę mniejszego zakładu poszukuje posady na wyjazd lub w miejscu adres Łódź Kiltfiskiego 146 P. Czechowska 1099-2

Tokarz żelaza i metali poszukuje zajęcia Oferty w Rozwoju sub. „Tokarz” 5092-1

Potrzebne prasowaczki pracownicy chemicyzarki i sklepowa do pralni Dzielna 24 3095-1

potrzebna uczennica do pralni i dziewczyna Wólezańska nr. 164 3095-2

Młodzieniec inteligentny z ładnym charakterem pisma poszukuje jakiejkolwiek posady biurowej Ukończył Państwową Szkołę Kapiecka w Zgierzu ostatnio praktykował w rejenturze jako kopista w Warszawie Oferty pod „J. M.” do Rozwoju 3115-1

potrzebna maszyna do pisania używana Zgłaszać się do Bazaru Polskiego Piotrkowska 155 3100-2

przybłąkał się młody pies rasy fokstjer, biały, złote łaty, ogon obcięty. Odebrać można za wynagrodzeniem u dozorcę domu przy ul. Nowo-Cegielnianej Nr. 22. 1123-3

poszukuje zdolnego człowieka do sprzedaży musztardy i octu ze znajomością sklepów spożywczych Oferty do Rozwoju pod Ocet 3106-2

potrzebna służąca do restauracji Kilińskiego 197 3107-1

potrzebny uczeń na praktykę do cukierni Wesołowskiego Piotrkowska 15 3115-3

potrzebny ogrodnik na sezon albo na stałe z dobrymi świadectwami warunki na miejscu folwark Szydłów 3116-2

Pożyczę na hipotekę pół miliona Oferty pod „A. B. 100” do Rozwoju 3120-3

poszukuje jakiejkolwiek posady praczki lub służącej Chojny Lelewela 28 Benikowska 3129-3

poszukuje psa mopsa maści złotej uszy i ogon obcięty na karku obroza szeroka nabijana kłanrami mosiężnymi znaczkiem 1926 proszę odprowadzić Wysockiego 1 przy Rzgowskiej nagrody 10 tysięcy marek 3121-3

Zaginiony 29 1/3 pies kandel-wilk Odprowadzić Gdańska 96 Lu ba 3122-5

Zdemobilizowany podof. 5 usarz umie pracować jako tkacz poszukuje praktyki na majstrackiego Łaskawe oferty proszę składać w redakcji Rozwoju pod Praktyka 3123-3

Gospodyni wiejska poszukuje posady może przyjąć w miescie lub na wsi oferty do Redakcji Rozwoju dla Poszukuje 3124-2

poszukuję pokoju z kuchnią lub bez może być z meblami lub bez mebli cena obojętna oferty do Rozwoju pod Pokój 3126-3

Panna lat 25 biurolistka przy stojna i zgrabna cichego łagodnego charakteru z braku znajomości poszukuje na tej drodze pana również łagodnego charakteru inteligentnego na stanowisku celem późniejszego zamążpójścia oferty z fotografją do Rozwoju pod Szatynka 3128-2

Zagubione dokumenty

Antoni Sobolak zagubił dowód osobisty wydany w Łodzi 3036-1

Matczak Leon zagubił kartę powołania oraz paszport wydany z P. K. U. w Łodzi 3084-3

Szymdt Zygmunt zagubił paszport familijny wydany w Łodzi 3070-1

Florczak Marjannie skradziono kartę od paszportu wydaną z fabryki Poznańskiego 3087-1

Zagubiono tymczasową legitymację na imię Feliksy Sekowskiej Łódź Przejazd 14 3141-2

Zaginęła matrikuła na imię S. Gozdaikówny ucz. gimn. P. Raiskiej. 3117-1

Zagubiono kartę odroczenia 1897 r. marynarza na imię Władysława Olczaka wydaną przez P. K. U. Kutno 3097-3

Kowalska Marjanna zagubiła paszport polski wydany w Łodzi 3099-3

Josef Andrzejewski ucz. kl. 7 Wyższej szkoły Realnej z Wydziałem Handlowym Zgromadzenia Kunców w Łodzi zagubił matrikułę szkolną 3127-1

Kawecki Piotr z Ozorkowa zagubił kartę powołania wydaną w Łęczycy 3104-3

Zielńska Anna zagubiła paszport polski wydany w Radoszycach i świadectwo szkolne 3109-3

Skradziono dokumenta wojskowe wydane przez 30 pułk Strzelców Kaniowskich na imię Franciszka Polwarczyka ziemni Łęczyckiej gminy Topola wsi Gawronki 3110-3

Smiłkowska Lucja Kelma 40 zagubiła paszport niemiecki wyd. w Łodzi 3112-3

Szczesio Szymon uczeń gimn. p. A. Zimowskiego zagubił matrikułę szkolną oraz kartę bezterminowego urlopu wydaną przez P. K. U. Łódź 3039-3

Cerbel Antoni zagubił kartę powołania wydaną w P. K. U. w Łodzi 3030-2

Partomiejczak Helena zagubiła dowód osobisty wydany w Łodzi 3051-1

Skradziono pięćdziesięciolatorstwa pożyczkę na imię Florczaka Michała paszport polski wydany w Łodzi oraz akt rejentalny kup a domu przy ul. Marcina 7 w Radogoszczu 3080-2

Owczarek Wojciech zagubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi 3087-2

Metrychówna zofia zagubiła torebkę wraz z matrikułą wydaną z szkoły Z. Półkowskiej Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot do adm. Rozwoju 3086-2

Zagubiono paszport niemiecki oraz kartę bezterminowego urlopu rocznika 1902 na imię Hodyz Izidor vel Chaim Icek 3074-2

Botnicki Wiktor zagubił paszport polski wydany w Łodzi 3071-2

Krojczyńi

fartuchów i bielizny oraz szwaczka jest potrzebna zaraz. Wiadomość: Mechaniczna tkalnica, ul. Szara № 21, przy Rzgowskiej № 33. 994B

Krawcowa

potrzebna do szycia w domu Zgłaszać się Wileńska 7 Karolew (dojazd tramwajem 5 lub 8) Zakład ogrodnicy Gundlach Psarska. 961d

Poszukuję

pokoju z kuchnią ewtl. jednego większego pokoju. Cena obojętna. Posrednictwo sownie wynagrodzę. Oferty „Wuka” do Rozwoju 935s2

NA OGŁOSZEN PRZED TEKSTEM I W TEKSCIE — 180 mk. ZWYCZAJNE — 40 mk. NEKROLOGI — 90 mk., KOMUNIKATY — 100 mk. DROBNE OGŁOSZENIA BEZTERMINOWE — 5 mk. ZA WYRAZ, DUZE LITERY 80 mk. DROŻEJ. Stronica przed tekstem dla oglo szeń podzielona na 3 lamy, za tekstem 5 lamów. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój” w Zgierz u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Każda nowa podwzka obowiazuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Red. odpowiedzialny **Szymon Radkowski** W tłoczn. W. Czajewskiego.